Bajka o tym jak Janka mała uczyła się muzyki

Kiedyś, nasza Janka mała,
do wielkiego chóru się zapisała.
Nic to, że nutek jeszcze nie znała.

(Na nutki też przyjdzie czas - to wiedziała)

Na razie pauzy opanowała
i z wirtuozerią wielką
... pauzowała.

Aż tu razu pewnego zaplątała się
między karty partytury!
O mój Boże! Biedna była!!
Partytura - oczywiście.

(Janka mała jeszcze nie wiedziała,
że co innego partytura
a co innego w parku liście)

Wszystkie nutki pomieszała.
Z pięciolinii pięćdziesięciolinię uczyniła.
Klucze wyprostowała.

(No, krzepę Janka mała to miała)

A kiedy już po wszystkim było na partyturę spojrzała
zdumiona i zaskoczona rzekła:
ależ ... ależ ...
to wygląda jak wielki makaronu talerz!!
I przełknęła ślinkę: uuuuumpt.

(Tak, dużo było tego jak na jedną dziewczynkę)

Maestro, człowiek dobroduszny,
podszedł do partytury ....
spojrzał na małą Jankę z góry i ...
z rozpaczy wyrwał sobie wszystkie włosy!

(Wszystkie dwa)

I jakie były tej burzy wyniki?
Mała Janka rozpoczęła lekcje muzyki!
.....
Na początku była nutka - rzekł Maestro.

pierwszą nutką jest - c
nutka całkiem jak CD
możliwe, że służy w dyplomacji
jednak dziwny jest przypadek ten
gdyż kończy się na CDN

kolejna nutka to - d
wszystko, co dobre jest na: d
np. dokładka
kiedy jeść się chce

wydrukowano dnia: 15.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026

i deser jest na: d!
tylko słowo dyktando irytuje mnie

następną nutką jest nutka: e
e - to już szkoła wyższa
to: edukacja, elokwencja i elegancja
a E-Dur to tonacja zakochanych dam.
I jeśli powie mi ktoś: eee tam, gdzieeee tam
odpowiem mu: nie martw się
zrozumiesz to gdy zakochasz się sam.

a czwarta nutka to fałszywe: f
(f - to fałsz ale też i farsz)
to prawdziwe f ciut-ciut wyższe jest
ale przycięto je, by w szeregu
równo, mieściło się.
A feeeee!

(a było to pewnego roku
w odległym Baroku)

nutka - g
g - to lot gołębia
radość padającego śniegu
i kruchość jego słyszana w biegu
cicha modlitwa rybnej rzeki
i podwieczerz bliski choć taki już daleki
sad i jego owocowa tajnia
i deszcz na parasole łobianu
i raduga
i znów lot gołębia

(g - to rzeczywiście głębia)

A najbardziej sportowa jest nutka - a
kiedy tata i dziadek mecz oglądają
i padnie bramka dla naszych
to krzyczą:goooooool!
krzyczą zawsze w tonacji A-Dur
a kiedy my stracimy bramkę to
mruczą: gol.
ale teraz w tonacji: a-moll

i na koniec nutka: h
h - jest jak kościół:
wielka i święta
może porwać duszyczkę dziecka
na spacer w niebo
rzecz niepojęta!
i może dziecko spotkać w niebie anioła
i zawołać: Ty Biały w zagramy nogę?!
nie - odpowie anioł - nie mogę
a dlaczego - zapyta dziecko bardzo zdziwione?
gdy stracę bramkę zamruczę w a-moll
a w niebie tonacje mollowe są zabronione
.....
tak to mała Janko - rzekł Maestro
to najważniejsze nutki:c,d,e,f,g,a,h

wydrukowano dnia: 15.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026

każda z nich swoją duszyczkę ma
i bardzo lubią wspólne zabawy
a najbardziej lubią kanony i fugi
nimi mogą bawić się jaki rok długi

są jeszcze w muzyce inne rzeczy
tempa ... klucze
ale tego innym razem cię nauczę
czy masz jakieś pytania?

mała Janka długo nie czekała
i od razu pytanie zadała:
"A kiedy kiski marsa grają
to, pse Pana, jaką tonacje mają?"

Maestro złapał się za głowę
ale nie ma już, co wyrwać
a co będzie jeśli Janka mała
będzie się dopytywała?

już wiem!!!! pomyślał
muszę iść do fryzjera
i kupić włosów kilka
bo wykończy mnie ta
mała, kochana, dziewczynka.
:)

Bołoz Zygmunt

wydrukowano dnia: 15.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026